

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4  
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.  
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 274

Katowice, środa 23-go listopada 1932 r.

Rok 31

## Wilk w owczej skórze.

Jak doniosła ostatnio prasa stołeczna, władze sądowe prokuratorskie ukończyły trwające od dłuższego czasu śledztwo w sprawie dr. fil. Tadeusza Orynga, którego aresztowano przed kilkoma miesiącami w związku z wykryciem olbrzymiej afery wywrotowej. W czasie śledztwa okazało się, że dr. Tadeusz Oryng jest kuzynem komisarza wojny w So-wietach, Unslichta. Jak ustaliło dochodzenie, w mieszkaniu Orynga znajdował się podręczny arsenał broni i materiałów w wybuchowych, urządzonej przez komunistyczną partję Polski. Dr. Oryng umieszczony został w więzieniu.

Nazwisko Tadeusza Orynga wypłynęło już przed kilku laty na łamach prasy stołecznej w związku z propagandą bezbożniczą, uprawianą wśród nauczycielstwa oraz wśród młodzieży na terenie szkolnym. Ośrodkiem tej propagandy było „Koło Spasowiaków”. Od roku 1920 istniały w Warszawie państwowe kursy nauczycielskie im. Nałkowskiego, przemianowane w r. 1928 na pedagogium państwowe. Kierownikiem tegoż pedagogium był prof. Spasowski. Absolwenci kursów utworzyli „Koło uczniów prof. Spasowskiego”, działające nielegalnie od października 1928 r., a zalegalizowane w początkach 1929 roku.

„Koło spasowiaków”, jak to wyraźnie zaznaczają biuletyny koła, tworzy lewe skrzydło radykalnego Związku nauczycieli szkół powszechnych i za wyłączny cel swej działalności uznaje walkę z religią na terenie szkoły. Kwestja stosunku koła do spraw wychowania religijnego młodzieży omawiana była w specjalnej ankiecie i na walnym zjeździe spasowiaków w dniu 31 grudnia 1928 r. Celem rozszerzenia propagandy antyreligijnej poza ramy organizacji „spasowiaków”, Koło urządziło t. zw. konferencje pedagogiczne, na które mieli wstęp także nauczyciele, nie należący do Koła. Na jednej z takich konferencji, przebywający obecnie w więzieniu śledczym dr. T. Oryng wygłosił referat, streszczony w biuletynie koła spasowiaków (Nr. 5-7) w następujący sposób:

„Wychodząc z założenia, że t. zw. szkoła świecka nie usuwa dostatecznie wpływów religijnych, działających z różnych źródeł, domagamy się szkoły antyreligijnej, w której szeroko byłaby rozwinięta propaganda antyreligijna”. W dzisiejszych warunkach trudno oczywiście marzyć o takiej szkole. Jednak przy dobrych chęciach nauczyciel ma możliwość przy nauce każdego przedmiotu prowadzić propagandę antyreligijną. Kto wyszedł z naszej szkoły — mówił p. Oryng, — „ten jest dobrze przygotowany do tępienia zabobonów religijnych. Szkoła bezwyznaniowa jest dla nas przeżytkiem; naszym celem jest szkoła antyreligijna; do tego idziemy, i chwila realizacji tych naszych dążeń nadchodzi. Szkoła musi być antyreligijna, gdyż ma wychować bojowników walki klasowej, a kler jest zawsze po stronie silnej władzy polityczno-policyjnej.

Obecnie rozporządzamy do naszych celów w szkole: matematyką, przyrodą i fizyką. Historia i literatura mają cha-

## Konferencje polskiego ministra spraw zagranicznych w Genewie.

Genewa. Minister Beck odbył wczoraj 1½ godz. rozmowę z sir Drummondem. Podczas tej pierwszej rozmowy z sekretarzem generalnym Ligi, min. Beck omówił wszystkie aktualne kwestje z działalności Ligi, interesujące Polskę. Po południu min. Beck konferował będzie z min. Simonem i Boncourrem.

Genewa. Minister Beck odbył wczoraj po południu godzinną rozmowę z angielskim ministrem spraw zagranicznych Simonem. Następnie przyjął Wysokie-

go Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Rostinga.

Genewa. Prezydium konferencji rozbrojeniowej kontynuowało dyskusję nad sprawą reglamentacji handlu i fabrykacji broni. Sprawozdawca tego punktu, delegat polski Komarnicki przedstawił projekt rezolucji, reasumując wyniki dyskusji. Komarnicki wygłosił przemówienie, w którym uwypuklił istotę kompromisu, do jakiego udało się sprawozdawcy doprowadzić. Kompromis ten obejmuje na-

razie kwestję metody pracy i kolejności, w jakiej mają być rozpatrywane poszczególne sprawy. Co się zaś tyczy meritum zagadnień, to istnieją tu bardzo głębokie różnice zdań co do tego, czy kontrola ma być międzynarodowa, czy też wewnętrzna - państwowa, oraz czy nie należy uzależnić zgody na kontrolę fabrykacji od bezpośredniego ograniczenia i od ujawnienia materiałów wojennych, będących w użyciu. Projekt rezolucji przyjęto z niewielkimi zmianami. Następnie prezydium przyjęło raport delegata hiszpańskiego w sprawach lotniczych.

O powrót Niemiec na konferencję rozbrojeniową.

Genewa. V. Neurath odbył dłuższą rozmowę z ministrem Simonem, dotyczącą kwestji równouprawnienia i powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową.

## Bretonia zapewnia Herriota o swej lojalności.

Paryż. Herriot przyjął deputowanych z Cotes du Nord i Finistere, którzy stwierdzili zupełną lojalność Bretończyków w stosunku do Francji, potępiając jednocześnie jaknajsurowiej nieodpowiedzialne wystąpienia rzekomych autonomistów, których wielu jest obcego pochodzenia.

Paryż. W związku z próbą zamachu na premiera Herriota „Le Temps” publikuje otrzymany list, pisany na maszynie, wrzucony onegdaj do skrzynki pocztowej, następującej treści:

„Szef rządu francuskiego przybywa do Nantes dla wzięcia udziału już poraz drugi w uroczystości 400-setnej rocznicy połączenia Bretonji z Francją. Zdecydowani nie dopuścić do takiego afrontu bez odpowiedzi, postanowiliśmy za-

manifestować ponownie naszą silną wolę narodową, przecinając u wejścia do Bretonji linję kolejową, po której szef rządu francuskiego ma przybyć. Akcja ta przedsięwzięta została przy zastosowaniu wszelkich środków ostrożności, w celu wyeliminowania możliwości jakiegokolwiek wypadku. Ten gest, z rozmysłu nieszkodliwy, ma dowiedzieć francuskim sferom kierowniczym, że Bretończycy zdecydowani są nie pozwolić już dłużej, aby można było bezkarnie ich łżyć w ich własnym kraju oraz, że każda ponowna próba może narazić osobistości na niebezpieczeństwo, tym razem już rzeczywiste. Osobistości te powitane zostaną dopiero wówczas życzliwie, gdy przyniosą Bretonji wolność, do której ma prawo”.

## Boją się Polaków silnych gospodarczo.

Berlin. „Der Jungdeutsche” (Berlin) z ostatn. dni pisze w dłuższym artykule o wzmocnieniu się polskiego stanu posiadania na kresach wschodnich Niemiec. Dłżo uwagi poświęca organ uchwały zjazdu spółdzielczego Polaków w Niemczech wschodnich, odbytego ostatnio w Opolu sprawie stworzenia centralnej instytucji kredytowej. Instytucja ta jest odbiciem potrzeb ciągle wzrastającego stanu posiadania Polaków w Niemczech.

Według relacji pisma w regencji opolskiej przeszło w ręce polskie ogółem 200 hektarów ziemi. Cała północno-zachodnia część powiatu babilmojskiego znajduje się w rękach polskich. Artykuł kończy się wskazaniem na żądanie zakonu młodoniemieckiego, który podsuwa myśl założenia przez rząd niemiecki 1 miliona drobnych gospodarstw rolnych na kresach wschodnich Rzeszy, ażeby przeciwstawić się rzekomej polonizacji.

rakter zachowawczy, ale niedaleką jest chwila, że i te przedmioty dostaniemy w ręce dla propagandy antyreligijnej.”

W dalszy: i ciągu swego referatu doradzał dr. Oryng, aby nie ograniczać się do samej młodzieży, lecz wpływać także na rodziców na kursach wieczornych dla dorosłych, gdzie należy przedstawiać kler jako wrogów klasy pracującej, wyzyskujących lud roboczy ręką w rękę z burżuazją. „Socjaliści walczą wprawdzie z klerem, ale nie popierają akcji antyreligijnej. Mimo tego — zakończył swój referat dr. Oryng — „akcja ta toczy się z zawrotną szybkością i niedaleką jest chwila, gdy kościoły zamienione zostaną na music-hale, kina i kluby.”

Obok dr. Orynga, jednego z głównych inicjatorów i motorów Koła Spasowiaków, na tymże zjeździe, w dniu 31 grudnia 1928 r. przemawiali jeszcze dwaj inni wybitni propagatorzy szkoły anty-

religijnej, Andrzej Boski (!) i Jerzy Woźnicki.

Propagator bezbożnictwa i strażnik komunistycznego arsenału w Warszawie dr. Tadeusz Oryng aresztowany został przed dwoma miesiącami, wywrotowa akcja jego na terenie szkoły trwała jednak zgórá sześć lat!

Oczywiście, koło spasowiaków pozostawało w ścisłej łączności z organizacjami wolnomyslicielskimi w Polsce, tj. ze „Związkiem Myśli Wolnej”. Na skutek właśnie nacisku radykalnych żywiołów w Związku nauczycieli szkół powszechnych, organizacji związanej ściśle z kołem spasowiaków, Związek Myśli Wolnej przystąpił do wydawania popularnego pisma wolnomyslicielskiego dla ludu wiejskiego w formie ulotki.

Wydawnictwa organizacji bezbożniczych w Polsce, „Wolnomysliciel Polski” i „Racionalista” wielokrotnie w spo-

sób kategoryczny negowały łączności polskich organizacji wolnomyslicielskich z ruchem komunistycznym i z propagandą wywrotową w Polsce. Fakty mówią jednak coś wręcz innego: Oto niedawno okazało się przy rewizji, że wolnomyslicielska księgarnia w Warszawie, kierowana przez znanych prowodyrów akcji antyreligijnej w Polsce, była tajną składnicą nielegalnych wydawnictw o charakterze wywrotowym, aresztowano również literatów Watta i Tempła, obecnie zaś policja w mieszkaniu głośnego „spasowiaka” znajduje skład broni i materiałów wybuchowych. W świetle tych wydarzeń, zaprzeczenia periodyków wolnomyslicielskich są nawiązną próbą obejścia faktów. Dzisiaj nie ulega już wątpliwości, że organizacje wolnomyslicielskie w Polsce stanowią parawan dla akcji wywrotowej, antypaństwowej.









